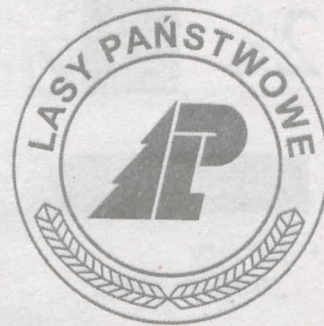




Więści z lasu



JAROCIN NA RAZIE NIE JEST WŚRÓD OBSZARÓW ZAGROŻONYCH

DZIKI na cenzurowanym z powodu ASF

Na terenie siedemnastu z 35 wielkopolskich powiatów - w tym także w pleszewskim, wrzesińskim i średzkim - został zarządzony odstrzał sanitarny dzików w związku z zagrożeniem wystąpienia afrykańskiego pomoru świń. Jarocin na razie pozostaje wśród tych, w których takiego problemu nie odnotowano.



Fot. Alexander von Duen / Fotolia.pl

Afrykański pomór świń to szybko szerząca się, zakaźna choroba wirusowa, która kończy się śmiercią. Podatne są świny domowe i dziki. Wirus jest niegroźny dla człowieka, natomiast może być przez niego przenoszony. Do tej pory w Polsce odnotowano 533 przypadki ASF, głównie przy granicy z Białorusią. Choroba ta, jak jej nazwa wskazuje, wywodzi się z Afryki. Pierwszy przypadek odnotowano w Kenii. ASF objawia się u zwierząt brakiem apetytu, zasinieniem uszu, brzucha, drobnymi wybroczynami na skórze, którym często towarzyszą biegunka lub wymioty. Jest to choroba śmiertelna, a jej leczenie jest zabronione z urzędu, ze względu na zbyt duże ryzyko rozprzestrzenienia się wirusa. W 2007 r. wirus afrykańskiego pomoru świń (ASF) rozprzestrzenił się z pierwotnego ogniska w Gruzji na terytorium Europy Wschodniej. Wirus prawdopodobnie został przeniesiony przez odpady kuchenne użyte do karmienia świń, pochodzące ze statku płynącego z Afryki, który zawinął do portu w Poti (Gruzja). Po wprowadzeniu wirusa ASF na kontynent europejski, choroba ta bardzo szybko rozprzestrzeniła się. Pierwszy przypadek w Polsce stwierdzono 17 lutego 2014 r. Z każdego odstrzelonego dzika pobierane są próbki do badań. Zazwyczaj dokonuje tego powiatowy lekarz weterynarii, ale w przypadku dzików niewykazujących żadnych objawów chorobowych, dopuszcza się pobieranie przez myśliwych, którzy zostali odpowiednio przeszkoleni.

Co zrobić, gdy znajdziemy martwego dzika:

- jeśli jest to możliwe, odpowiednio oznakować miejsca znalezienia zwłok w celu ułatwienia znalezienia ich przez właściwe służby
- powstrzymać się od dotykania zwłok dzika i pozostawienie ich w miejscu znalezienia
- zgłosić fakt i miejsce znalezienia padłego dzika do powiatowego lekarza weterynarii lub najbliższej lecznicy weterynaryjnej, straży miejskiej lub miejscowego koła łowieckiego

W związku z zagrożeniem ASF nie wolno:

- pozostawiać w lesie żadnych odpadków żywnościowych
- powodować hałasu, który może płoszyć dziki
- spuszczać psów ze smyczy

Osobom mającym kontakt z dzikami nakazuje się stosowanie środków higieny niezbędnych do ograniczenia ryzyka szerzenia się ASF, w tym z odkażanie rąk i obuwia. Przez 72 godziny po znalezieniu martwego dzika nie należy wchodzić do miejsc, w których utrzymywane są świny i nie wykonywać czynności związanych z ich obsługą.

Rozporządzenie w tej sprawie podjął wojewoda wielkopolski na podstawie pisma wojewódzkiego lekarza weterynarii. Odstrzały sanitarne mają zostać przeprowadzone do końca marca. Zdaniem Dariusza Karczewskiego, powiatowego lekarza weterynarii w Środzie Wlkp. decyzja wojewody jest bardzo dobra. Poza tym, jak podkreśla, nie ma powodów do obaw, gdyż akcja ma charakter wyłącznie prewencyjny. - Na naszym terenie w obwodach łowieckich wzdłuż trasy A2 mamy do odstrzału około 180 dzików. 2/3 planu zostało już wykonane - podkreśla powiatowy lekarz weterynarii w Środzie Wlkp. Działające na tym terenie koło Polskiego Związku Łowieckiego „Szarak” potwierdza, że myśliwi wykonali już całość odstrzału sanitarnego, który w ich przypadku wyniósł 40 sztuk.

Wśród 11 ostatnich przypadków ASF - dwa zostały potwierdzone w powiecie legionowskim. Dotychczas chore dziki znajdowano w niedalekiej odległości od wschodniej granicy. Teraz

zarażone wirusem znaleziono w odległości ok. 140 km od granicy polsko-białoruskiej. Oznacza to, że choroba „zbliza” się powoli również do Wielkopolski. ASF jest szybko szerzącą się chorobą wirusową, na którą podatne są świny domowe oraz dziki. Ludzie nie są wrażliwi na zakażenie tym wirusem, w związku z czym choroba ta nie stwarza zagrożenia dla ich zdrowia i życia. Mogą jednak przenieść go np. na ubranie i spowodować zagrożenie dla trzody chlewnej. Wirus ASF może przez długi czas utrzymywać się w zwłokach padłych dzików, z tego powodu powinny być one usuwane ze środowiska. Przez „dziki padłe” należy rozumieć zwłoki dzików w dowolnym stadium rozkładu, w tym również kości dzików. Jednakże, w przypadku znalezienia zwłok dzika zabitego w wyniku kolizji drogowych - w pasie drogowym lub w pobliżu - informację taką należy również zgłosić do właściwego miejscowo powiatowego lekarza weterynarii. Na terenie Nadleśnictwa Jaro-

cin w ostatnim czasie nie było zgłoszeń przypadków martwych dzików.

W związku z ryzykiem pojawienia się wirusa, minister środowiska wprowadził zarządzenie dotyczące odstrzału sanitarnego. Ma on na celu osiągnięcie gęstości populacji dzika na poziomie 1 osobnika na 1.000 ha, co zgodnie z opiniami ekspertów pomoże w ograniczeniu ryzyka związanego z rozprzestrzenianiem się tej choroby we wschodnich regionach Polski, w szczególności z terytorium Ukrainy i Białorusi. W ramach tego działania planowane jest dokonanie odstrzału ok. 40.000 osobników. Myśliwi, pracownicy Służby Leśnej i Straży Granicznej oraz osoby przypadkowe, którzy natrafiają na martwego dzika, mają obowiązek zgłoszenia tego faktu organom Inspekcji Weterynaryjnej. W rozporządzeniu wojewody wskazano też, że szczególnie zagrożonymi ryzykiem zakażenia terenami są główne szlaki komunikacyjne i tereny do nich przylegające w promieniu 25-35 km.

W Wielkopolsce dotyczy to obszarów wzdłuż autostrady A2. Myśliwemu przysługuje 80% ryczałtu za odstrzał sanitarny.

Nowelizacja ustawy, która weszła w życie z początkiem roku nakłada obowiązek współpracy organów samorządowych z dzierżawcami obwodów łowieckich w zakresie zwalczania afrykańskiego pomoru świń (ASF). Taki sam obowiązek nałożony zostaje na nadleśniczych PGL LP. Do tej pory prowadzenie akcji polegających na poszukiwaniu martwych dzików przez nadleśnictwa oraz dzierżawców obwodów łowieckich nie posiadało żadnej podstawy prawnej i było prowadzone na zasadach dobrej woli.

W styczniu na terenie Polski wykryto 249 przypadków ASF u dzików i 3 ogniska u świń. Tylko w piątek, 26 stycznia Główny Lekarz Weterynarii poinformował aż o 77 przypadkach chorych dzików. Łącznie do tej pory było ich 1.222 (dane na 2.02.2018 r.).

(1s)



Janusz
Gogołkiewicz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Droży Czytelnicy

„Zmiany, zmiany, zmiany...” przypomina się fragment znanego cytatu wypowiedzianego przez nowego dyrektora Dudatę granego przez Stanisława Tyma w kultowej komedii Stanisława Barei „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz”. Najpierw na stanowisku Ministra Środowiska. Przypomnijmy, że tę tekę po kontrowersyjnym dla wielu Janie Szyszko objął 9 stycznia Henryk Kowalczyk, poprzednio między innymi wiceprzewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Czego należało się w niedalekiej przyszłości spodziewać, nowy minister już 19 stycznia powołał na stanowisko nowego Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych Andrzeja Koniecznego, który poprzednio pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska i zastąpił na stanowisku Dyrektora Generalnego Konrada Tomaszewskiego piastującego to stanowisko od listopada 2015 roku.

Czy to tak zwana „dobra zmiana” jak szeroko rozpisują się media? Czy zmiany, jak to często bywa, pójdą szeroką falą i dotrą do najniższych szczebli zarządzania? Czy będzie spokojnie, rzeczowo i rozsądnie, czy nerwowo, kontrowersyjnie i politycznie? Któż to przewidzi? W pracy leśnika bardzo ważne są: spokój, rozważa, cierpliwość, umiejętność długofalowego planowania i patrzenia w przyszłość, pewnego rodzaju stałość, no i oczywiście jak wszędzie profesjonalizm. Wtedy las będzie nam trwał i szumił jeszcze długo, długo nie zważając na te nasze „ludzkie zmiany”.



AKTUALNOŚCI

Leśnicy
„Tropem Wilka”

Prawie 90 uczestników stanęło na starcie organizowanego przez Nadleśnictwo Cisna IV Biegu Narciarskiego „Tropem wilka”, który odbył się w Smereku w sobotę 27 stycznia. Zawodnicy zmagali się na dystansie 3 km (juniorzy) i 10 km (seniorzy). Podobnie jak przed rokiem wśród seniorów wygrał Robert Faron, a wśród pań najlepsza była Paula Pasterczyk. W osobnej klasyfikacji leśniczek wygrała Agata Lenkiewicz-Bardzińska z Nadleśnictwa Lutowiska, a wśród panów górą był Piotr Szczygieł z RDLP w Krośnie. Impreza była jedną z elementów festiwalu biegowego, który pod koniec stycznia odbył się w Bieszczadach.

(LP)

Międzynarodowa
aukcja

Jak co roku w trzeci czwartek stycznia odbyła się w Krotoszynie Międzynarodowa Aukcja Cennego DREWNA Dębowego. Warto dodać, że jest to jedyna w Polsce forma sprzedaży bezpośredniej drewna przeprowadzana ustnie, na zasadach licytacji, a nie submisji. Podczas tegorocznej aukcji wystawiono 1.070 m³ drewna dębowego. Sprzedano prawie 100% oferowanego surowca i uzyskano średnią cenę w wysokości 2.936,25 zł/m³. Krotoszyńska aukcja jest najstarszą giełdą surowca drzewnego w powojennej Polsce, która przyczyniła się m.in. do zbudowania pierwszego „komercyjnego” cennika na drewno w polskich Lasach Państwowych.

(LP)

Więcej o aukcji czytaj obok

„Zimowe
Ptakolice”

Jak co roku, w ostatni weekend stycznia odbyło się „Zimowe Ptakolice”, akcja organizowana przez Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Jej celem było sprawdzenie, jak ptaki radzą sobie w zimie na terenach, na których są zależne od człowieka - w ogródkach, na podwórkach, skwerach czy parkach. W tym roku „bohaterem” akcji była czeczotka, która została Ptakiem Zimy 2018. W akcji mógł wziąć udział każdy, niezależnie od poziomu swojej wiedzy na temat ptaków. Ptaki można było liczyć indywidualnie, w gronie znajomych, czy też podczas ornitologicznych spacerów z przewodnikiem. Wolontariusze z Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków zorganizowali prawie 80 otwartych zimowych spacerów na terenie całego kraju. Dodatkowo uczyli nie tylko, jak rozpoznać poszczególne gatunki ptaków, ale również wyjaśniali, jak mądrze dokarmiać i pomagać im zimą.

(RDOŚ)

Oprac. M. Paśkiewicz

Nadleśnictwo
Jarocin sprząta
po huraganie

Z wielkim mozołem porządkujemy nasze lasy zdewastowane huraganem, który przetoczył się przez Polskę. Na szacowane 180.000 m³ powalonych w Nadleśnictwie Jarocin drzew, do końca minionego roku usunęliśmy 40.000 m³. Na szacowaną ogólną powierzchnię 580 ha szkód powierzchniowych, czyli wymagających całkowitego usunięcia powalonych drzew, pozyskaliśmy wywroty i złomy na ok. 110 ha. Pomimo niezwykle niebezpiecznej pracy na powierzchniach pohuraganowych, na szczęście uniknęliśmy wypadków. I oby tak dalej.

Oprac. J. Bartczak

Zabawa z przyrodą
nie musi być nudna...

Przyroda to świat, który nas otacza. To las, pola, ptaki i zwierzęta. Dla nas dorosłych, jest już znana. Ale dla małych dzieci, a konkretnie przedszkolaków, ten piękny świat ma przed nimi jeszcze wiele tajemnic. Aby im je uchylić, spotkaliśmy się z milusińskimi z Przedszkola „Koszałek - Opalek” w Miłosławiu. Tematem przewodnim było poznanie leśnych przyjaciół w formie zabawy i nauki oraz próba ich zaobserwowania, podczas drogi na co dzień, do i z przedszkola.

Na początek dzieciaki z grupy „Jeżyki” i „Stokrotki”, wraz z leśnym krasnałem, wybrały się w formie wirtualnej zabawy do zaczarowanego lasu, gdzie mogły same poszukać leśnych stworzeń. Tu i ówdzie w koronach drzew spotkały kukającą kukułkę czy wędrującą po gałęzi kunę leśną. Nieco

niżej zobaczyły w ciemnej dziupli na drzewie sowę - puszczyka oraz zwisającego głową w dół małego ptaszka - kowalika. Wiadomym jest, że świat zwierząt leśnych nie mógłby się obyć bez rudego przebiegłego lisa, przetrzucającego ściółkę leśną dzika oraz jelenia. Po zabawie młodzi odkrywcy przyrody zabrali się do rozwiązywania zadań i rebusów. Przedszkolaki rozpoznawały głosy zwierząt leśnych, tworzyły leśne rodzinę, szukały odpowiedniego zwierzęcia do nory lub dziupli oraz dopasowywały ślady do poszczególnych zwierząt.

Na zakończenie spotkania dzieci otrzymały ziarniste kule (pyzy), do wywieszenia przed przedszkolem dla skrzydlatych przyjaciół oraz upominek w postaci leśnych zeszytów. Tak więc zabawa z przyrodą nie musi być nudna...

H.P.

Naturalny dąb nadal w modzie...



Przedsiębiorcy zainteresowani zakupem mogli oglądać i wycenić starannie wyeksponowane kłody dębowe przez kilka dni przed licytacją na czterech placach aukcyjnych: na terenie dwóch leśnictw Nadleśnictwa Krotoszyn, na terenie składnicy spedycyjnej w Biadkach koło Krotoszyna i na terenie szkoły leśnej Dąbrowa w Nadleśnictwie Pniewy

Firmy zainteresowane zakupem i przerobem najlepszego jakościowo dębu, jak co roku w trzeci czwartek stycznia spotkały się na terenie Nadleśnictwa Krotoszyn, aby wziąć udział już w XXVII Międzynarodowej Aukcji Cennego DREWNA Dębowego organizowanej przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Poznaniu. Na licytację wystawiono około 1.060 m³ starannie wyselekcjonowanego przez brakarzy regionalnych drewna dębowego, w tym około 350 m³ surowca o jakości okleinowej, a pozostałe drewno - o najwyższej jakości drewna tartaczego. Materiał ten jak

zwykle pochodził głównie ze słynących z produkcji świetnego surowca siedlisk płyty krotoszyńskiej Nadleśnictwa Krotoszyn, a także nadleśnictw Jarocin, Piaski i Taczanów. Drewno dębowe spoza obszaru płyty krotoszyńskiej przygotowały nadleśnictwa Pniewy, Czerniejewo, Grodzisk, Sieraków i Karczmą Borowa.

Nadleśnictwo Jarocin było w tym roku drugą, po Nadleśnictwie Krotoszyn, „siłą sprzedającą”, proponując ponad 143 m³ surowca dębowego. Należy przy tym dodać, że drewno to pochodziło tylko i wyłącznie z cięć planowych zgodnych ze wskazówkami

Planów Urządzenia Lasu nadleśnictw.

W licytacji wzięły udział firmy zarówno z Polski, jak i z zagranicy, między innymi z Austrii oraz Estonii. I trzeba przyznać, że rynek naturalnej okleiny dębowej czy innych ekskluzywnych produktów z wysokiej jakości drewna dębowego, choć niszowy i z trudem konkurujący z azjatyckim sztucznym fornirem, nadal ma się nie najgorzej. Poza dokładnie 3 losami (kilka metrów sześciennych) całość drewna sprzedała się bardzo dobrze. Średnia cena sprzedaży jednego metra sześciennego osiągnęła wyższy poziom niż w roku ubiegłym.

Procent wzrostu od ceny wywoławczej także osiągnął nieco wyższy poziom. Najwyższą cenę osiągnął los przygotowany przez Nadleśnictwo Krotoszyn, który wylicytowano w cenie 4.650 zł za jeden metr sześcienny. Tegoroczna aukcja można już ocenić jako bardzo udaną. I nie chodzi tu bynajmniej o dobre wyniki finansowe. Niewymierną, olbrzymią wartością tej aukcji jest znakomity efekt, jaki odnosi w promocji naturalnego surowca o najwyższej jakości pochodzącego z lasów, w których prowadzi się trwale zrównoważoną gospodarkę leśną.

J. G.

Sezon zbierania zrzutów u progu

Już niedługo w lasach rozpocznie się gorący okres. Na leśnych parkingach można będzie spotkać zaparkowane samochody, należące do pasjonatów zbierania zrzutów poroży jeleni. Poszukiwacze często wychodzą na cały dzień do lasu, wypatrując tej atrakcyjnej zdobyczy, a znalezienie jej w leśnych ostępach przyprawia o dreszczyk emocji. Dla każdego znaleziony zrzut poroża ma inną wartość i jest wielkim przeżyciem. W okresie przedwiośnia (luty - marzec) natrafić na zrzuty można właściwie wszędzie: w lesie i jego pobliżu, jednak największe szanse mamy w miejscach dokarmiania zwierząt, na południowych stokach, na których w tym czasie

biżuterię łowiecką, guziki do marynarek i koszul, meble, żyrandole, świeczniki, uchwyty do sztućców, rękojeści noży. Jest wielu chętnych na tego typu wyroby i to nie tylko wśród myśliwych.

Zrzucanie poroży to element naturalnego rytmu biologicznego życia samców jeleni. Wiek zwierzęcia i jakość pożywienia, a także warunki życia mają wpływ na wielkość i jakość wyrastającego na nowo poroża. Każdego roku samce muszą zdążyć z nałożeniem go przed okresem godowym, ponieważ jest to niezbędny do obrony i walki o samice oręż byka. Waga jednej odnogi - tyki, może wynosić nawet kilka kilogramów. Najstarsze byki, które dumnie prezentowały się



Zrzut jelenia znaleziony w jarocińskich lasach

zwierzyna najchętniej przebywa ze względu na nasłonecznienie lub na polach w miejscach, gdzie rośnie atrakcyjna karma. Przy penetracji lasu należy kierować się zasadami wynikającymi z przepisów prawa. Nie wolno np. płoszyć zwierząt lub przeszukiwać fragmentów lasów, które objęte są stałym zakazem wstępu, takich jak uprawy leśne do 4 m wysokości, ostoje zwierząt czy drzewostany nasienne. Nie można również wjeżdżać pojazdami silnikowymi do lasów.

Dla jednych poroże jest cennym trofeum, dla innych szukanie go daje kontakt z przyrodą i jest źródłem wiedzy, są też tacy, dla których zbiór poroży to źródło zarobkowania. Przyniesione z lasu poroża są podstawowym materiałem tak zwanej galanterii myśliwskiej. Wykonuje się z nich

podczas godów, zrzucają poroże najwcześniej - już w lutym, by zdążyć z jego odbudową w ciągu zaledwie kilku miesięcy. Wyrastające nowe poroże jest w całości pokryte delikatną skórą, tzw. scypulem, który po ok. czterech miesiącach zasycha, a następnie jest ścierny o krzewy i pnie drzew.

Nadleśnictwo przypomina, że zbierać zrzucone poroża jeleni należy z rozwagą i wyczuciem oraz stosować się do obowiązujących przepisów. Nadmierne płoszenie jeleni w okresie niedostatku pożywienia powoduje stres. Zwierzęta gromadzą się w większe stada, intensywnie żerują, co przekłada się na znaczny wzrost punktowych szkód w lasach. Należy pamiętać, że umyślne płoszenie jest wykroczeniem i podlega karze grzywny.

B.Z.

KADRY



Fot. Filip Kaczanowski

Nowy Dyrektor Generalny Lasów Państwowych

Minister środowiska Henryk Kowalczyk powołał na stanowisko nowego Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych. Został nim dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska - Andrzej Konieczny. Zastąpił on dotychczasowego dyrektora Konrada Tomaszewskiego. Konieczny jest absolwentem leśnictwa na Wydziale Leśnym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W 2004 r. otrzymał tytuł doktora nauk ekonomicznych.

Swoją karierę w Lasach

Państwowych rozpoczął w połowie lat 90-tych, pracował m.in. w Nadleśnictwie Chotyłów i Pomorze. Od roku 2006 pełnił funkcję dyrektora ekonomicznego w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie. Związany był również z Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych w Warszawie jako jeden z jej inspektorów. W roku 2013 został powołany na stanowisko Nadleśniczego w Nadleśnictwie Białowieża, gdzie pracował przez 2 lata. Funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pełnił od listopada 2015 r.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Liczymy na to, że czytelnicy będą współtworzyć tę rubrykę razem z nami. Jeśli macie pytania, wątpliwości dotyczące szeroko rozumianej tematyki leśnej prześlijcie je na adres: l.sokowicz@jarocinska.pl

? Czy można wjechać samochodem do lasu?

Zasady udostępniania lasów są precyzyjnie opisane w rozdziale 5. Ustawy o lasach. Wynika z niej, że ruch motorowerem, pojazdem silnikowym (samochodem, motocyklem czy quadem), a także zaprzęgiem konnym dopuszczalny jest tylko drogami publicznymi. Każdym pojazdem można wjechać do lasu drogą leśną tylko wtedy, gdy jest wyraźnie ona oznaczona drogowskazami dopuszczającymi ruch (np. wskazany jest kierunek i odległość dojazdu do miejscowości, ośrodka wypoczynkowego czy parkingu leśnego). Nie dotyczy to inwalidów, którzy poruszają się pojazdami przystosowanymi do ich potrzeb. Uwaga! Na drogach leśnych nie muszą być ustawione szlabany i znaki zakazujące poruszania się po nich, gdyż zakaz ten wynika wprost z zapisów ustawy o lasach. Obowiązuje on cały rok, nie tylko w okresie zagrożenia pożarowego. Także jazdę konną po lesie ustawa dopuszcza tylko drogami wyznaczonymi przez właściwego nadleśniczego. Wszystkie te przepisy nie dotyczą pracowników nadleśnictw w czasie wykonywania obowiązków służbowych, właścicieli lasów w ich własnych lasach, osób wykonujących i kontrolujących gospodarkę leśną, służb ratujących zdrowie i mienie ludzkie (policja, straż pożarna, pogotowie ratunkowe), myśliwych wykonujących zadania gospodarcze oraz właścicieli pasiek zlokalizowanych w lasach.

? Skąd wiadomo, czy droga jest publiczna czy leśna?

Nie ma, niestety, jednolitego i czytelnego systemu oznakowania dróg publicznych biegnących przez lasy. Jest to obowiązek zarządcy drogi, który powinien oznakować drogę zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów ruchu drogowego oraz ustawy o lasach. Najlepiej kierować się ogólną zasadą wjeżdżania samochodem do lasu tylko tam, gdzie wyraźnie pozwalają na to znaki drogowe. Zgodnie z ustawą o lasach nie ma obowiązku oznakowania znakami zakazu dróg, gdzie nie wolno wjeżdżać. Należy zatem stosować zasadę, że droga nieoznakowana nie jest dopuszczona do ruchu. Nadleśnictwa ustawiają tablice informacyjne z drogami wyznaczonymi do ruchu i miejscami parkingowymi. Można także szukać takich informacji w urzędach gmin i punktach informacji turystycznej.

? Czy strażnik leśny może zatrzymać samochód i wylegitymować kierowcę?

Strażnik leśny, podobnie jak inni pracownicy Służby Leśnej, którzy mają uprawnienia strażnika leśnego, mogą, zgodnie z art.129c Ustawy prawo o ruchu drogowym,

zatrzymywać pojazdy i legitymować kierowców na terenie lasów. Jeżeli kierowca pojazdu nie zastosował się do przepisów i znaków drogowych dotyczących zakazu wjazdu, zatrzymywania się i postoju obowiązujących na terenie lasów, musi liczyć się z tym, że strażnik leśny może go zatrzymać, wylegitymować i wydać polecenie co do zachowania się na drodze. Jeżeli samochód przewozi drewno lub zachodzi uzasadnione podejrzenie, że kierowca popełnił w lesie przestępstwo, strażnik leśny może zatrzymywać pojazd do kontroli także poza terenem leśnym. Zgodnie z zapisami ustawy o lasach strażnik leśny ma także prawo do legitymowania innych osób, np. świadków wykroczeń i przestępstw, nakładania oraz pobierania grzywien (mandatów karnych), odbierania za pokwitowaniem przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub wykroczenia oraz narzędzi i środków służących do ich popełnienia. Należy się liczyć także z tym, że wobec osób uniemożliwiających kontrolę strażnik leśny ma prawo stosować środki przymusu bezpośredniego łącznie z użyciem broni.

? Czy strażnik leśny może nałożyć mandat?

Strażnik leśny i pracownik Służby Leśnej mający uprawnienia strażnika np. leśniczy, ma prawo do nałożenia grzywny w formie mandatu karnego o wysokości od 20 do 500 złotych. Grzywny są nakładane za wykroczenia określone w kodeksie wykroczeń (np. wjazd i parkowanie pojazdu w miejscu niedozwolonym, niszczenie grzybów i grzybni, płoszenie, zabijanie dzikich zwierząt, niszczenie lęgów ptasich, mrowisk itd.), w ustawie o ochronie przyrody (np. wypalanie roślinności, uszkodzenie drzew i krzewów) oraz za wykroczenia określone w prawie łowieckim. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenie stanowi, że grzywny są nakładane w zasadzie w formie mandatu kredytowanego, wręczanego sprawcy wykroczenia za pokwitowaniem odbioru. Mandat staje się prawomocny po pokwitowaniu jego odbioru przez ukaranego, a należność grzywny należy uiścić w terminie 7 dni na konto widniejące na blankiecie mandatu. W przypadku gdy sprawcą wykroczenia jest osoba czasowo przebywająca na terenie naszego kraju lub osoba nie mająca stałego miejsca zamieszkania i pobytu, nakłada się mandat karny gotówkowy. W takiej sytuacji należność wpłaca się od razu osobie, która nałożyła mandat. W sytuacji, gdy wyrządzona szkoda jest znaczna (np. skradziono drewno, zniszczono fragment lasu, budowlę lub urządzenie) i kwalifikuje się to do wyższej kary niż pięćsetzłotowy mandat, strażnik leśny występuje do sądu z wnioskiem o ukaranie i pełni rolę oskarżyciela publicznego. Wtedy grzywnę nakłada sąd, który dodatkowo może także orzec np. wypłacenie nawiązki za spowodowaną szkodę.

OGŁOSZENIE

Drewno opałowe

Nadleśnictwo Jarocin oferuje w bardzo atrakcyjnych cenach drewno opałowe iglaste i liściaste przygotowane do sprzedaży oraz do wyrobień przez nabywcę tzw. „samowyroblem”. Bezpośrednich informacji udzielają i sprzedaż prowadzą leśniczowie w następujących leśnictwach:

OBREB CZESZEWO	OBREB JAROCIN	OBREB KŁĘKA
L-ctwo Rozmarynowo 606/759 223	L-ctwo Góra 606/759 229	L-ctwo Boguszyń 606/759 242
L-ctwo CzeszeWO 606/759 222	L-ctwo Potarzyca 606/759 231	L-ctwo Murzynówko 606/759 241
L-ctwo Sarnice 606/759 224	L-ctwo Tumidaj 606/759 235	L-ctwo Radliniec 606/759 239

Szczegółowe informacje uzyskać można także w siedzibie nadleśnictwa tel. (62) 747-23-19 w. 121

„Urządzanie Lasu” czyli jak zaplanować las?

cz. I

Początki urządzania lasu na ziemiach polskich sięgają pierwszych lat XIX wieku. Wówczas to rozwijająca się rewolucja przemysłowa wymusiła na właścicielach ziemskich zwiększenie podaży drewna. Aby móc pozyskiwać drewno w regularnych odstępach czasu, należało zapewnić ciągły jego wzrost – było to właśnie bezpośrednią przyczyną narodzin idei lasu „normalnego” – lasu, w którym każda klasa wieku zajmowała taką samą powierzchnię. Idea owa stała się podstawą funkcjonowania obecnego systemu urządzania lasu. Naturalnie, jak każda idea, wraz z upływem czasu podlegała procesom ewolucji oraz modyfikacji.

Obecny kształt urządzania lasu zarysował się w dwudziestolecie międzywojennym, kiedy to wraz

z utworzeniem Lasów Państwowych (1924), powstało Biuro Urządzania Lasu jako jednostka podległa Lasom. Ówczesnym zadaniem BUL było, przede wszystkim, zebranie danych i materiałów o faktycznym stanie lasów wraz z wykonaniem brakujących map leśnych. Osiągnięcie głównego celu Biura: sporządzenia wytycznych regulujących czynności związane z organizacją gospodarstwa leśnego (wskazówek gospodarczych) nie było możliwe bez uprzedniego pozyskania wyżej wymienionych danych. Dopiero 11 lat po zakończeniu II wojny światowej wykonano założone wcześniej zadanie – utworzono samodzielne Biuro Urządzania Lasu i Projektów Leśnictwa (obecnie Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej). Odtąd prace urządzeni-

we wykonywano regularnie, mniej więcej w 10-letnich cyklach.

Od momentu powstania biura do 1967 r. przeprowadzono prace definiujące urządzenie lasu (w formie Planu Urządzania Lasu). Dzięki tym pracom, dopiero wtedy, Lasy Państwowe uzyskały pełną wiedzę dotyczącą wielkości zasobów drzewnych. Biuro dostarczyło również po raz pierwszy w historii jednolity podkład geodezyjno-kartograficzny dla terenów leśnych w skali 1:5000 (dla Bieszczad – 1:10000) obejmujący zasięgiem całą Polskę. Ponieważ drzewa wraz z wiekiem rosną i zmieniają się, wykonywane są rewizje PUL – obecnie trwa V.

J. K.

Za miesiąc o tym, jak wygląda praca „urządzeniowca” w terenie

Co to jest SITLiD?

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa zostało utworzone w Warszawie 9 stycznia 1950 r. Organizacja ta powstała z potrzeby zjednoczenia się i chęci wymiany wiedzy i doświadczenia ludzi podobnie myślących i pracujących w jednym sektorze. Koło Zakładowe SITLiD przy Nadleśnictwie Jarocin należy do kaliskiego oddziału Stowarzyszenia. Należy do niego 37 osób. W całym oddziale prowadzimy głównie działalność poprzez popularyzowanie w społeczeństwie wiedzy o leśnictwie, drzewnictwie i ochronie środowiska. W ramach edukacji przyrodniczo-leśnej członkowie koła przeprowadzają spotkania z młodzieżą w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach średnich. Corocznie dla uczniów organizowany jest konkurs „Las i jego użytkowanie a środowisko naturalne człowieka”. Cyklicznie z okazji dnia leśnika i drzewiarza urządzamy

sympozja o tematyce leśnej i wykłady o ochronie środowiska. Zarząd Oddziału w Kaliszu organizował wyjazdy naukowo-techniczne do krajów Europy, podczas których leśnicy i drzewiarze zapoznawali się z kulturą i odmiennym podejściem do leśnictwa. Kraje, które odwiedzili przedstawiciele SITLiD-u to między innymi: Niemcy, Grecja, Jugosławia (za czasów, kiedy jeszcze była jednym krajem), Rosja, Ukraina, Rumunia, Szwecja, Norwegia, a ostatnio Gruzja. Każdy wyjazd techniczny poszerzał naszą wiedzę o lasach Europy i sposobach ich zagospodarowania.

Członkowie naszego koła prowadzili również prace związane z urządzeniem lasów prywatnych, czyli tworzyli tzw. uproszczone plany urządzania lasu. Opisywali w nich lasy będące własnością prywatną oraz tworzyli wytyczne, według których tereny te mają być zagospodarowane.

J. H-Sz.

Pierwszy Statut SITLiD zakładał sobie cele tworzenia nowych technik i technologii w leśnictwie i drzewnictwie, podnoszenia kultury technicznej, etyki i kwalifikacji zawodowych oraz popularyzacji w społeczeństwie zagadnień technicznych leśnictwa i drzewnictwa. Obecne cele i zadania statutowe Stowarzyszenia wyglądają następująco:

CELE:

- reprezentowanie i integrowanie oraz ochrona interesów zawodowych i bytowych członków,
- działanie na rzecz rozwoju nauki i techniki w leśnictwie i drzewnictwie,
- podnoszenie kultury technicznej, kwalifikacji i etyki zawodowej członków oraz innych pracowników leśnictwa i drzewnictwa,
- działanie na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego i przeciwdziałanie jego degradacji,
- popularyzowanie w społeczeństwie zagadnień technicznych i techniczno-ekonomicznych z zakresu leśnictwa, drzewnictwa i ochrony środowiska.

ZADANIA:

- zajmowanie stanowiska i wyrażanie opinii we wszystkich sprawach istotnych dla leśnictwa i drzewnictwa,
- reprezentowanie członków i Stowarzyszenia, kształtowanie postaw etycznych oraz obrona pozycji zawodowej i społecznej członków,
- organizowanie działalności klubowej, towarzyskiej i turystycznej,
- organizowanie konferencji naukowo-technicznych, seminariów, sympozjów oraz narad,
- organizowanie konkursów, wystaw, pokazów technicznych,
- prowadzenie działalności wydawniczej ze szczególnym uwzględnieniem publikacji szkoleniowych, poradnikowych, popularnonaukowych oraz popularyzujących leśnictwo i drzewnictwo,
- prowadzenie doradztwa i rzeczoznawstwa technicznego,
- współpraca z instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami naukowymi i technicznymi, krajowymi i zagranicznymi oraz leśnym szkolnictwem zawodowym wyższym i średnim.

Wilki pojawiają się już w naszych lasach

Na obrzeżach Nadleśnictwa Jarocin zaobserwowano od jakiegoś czasu ślady bytowania i obecność wilka. Poniżej przedstawiamy ilustrowany opis tego gatunku. W następnym numerze pokażemy tropy czworonoga.



O WILKU MOWA

cz. I

WILK (*Canis lupus*) – drapieżnik, największy europejski przedstawiciel rodziny psowatych. Masa samca może dochodzić do 70-80 kg (w Polsce średnio ok. 35-40 kg). Samice wilków są mniejsze o ok. 10-20%. Ich długość życia warunkach naturalnych wynosi do 12 lat (w warunkach hodowlanych do 16 lat), przeciętnie żyją ok. 6-8 lat. Od 1998 roku wilk jest gatunkiem ściśle chronionym w całej Polsce.

WYGLĄD I CECHY ROZPOZNAWCZE

GRUCZOŁ FIOKOWY
czarna kępa włosów w odległości 1/3 od nasady ogona

SZYJA
gruba i mocna, zlewa się z łufowiem

GŁOWA
duża z szerokim czołem i długimi włosami po bokach

USZY
trójkątne; za uszami sierść rudo zabarwiona

„GRZYWA”
(na karku, barkach i łopatkach) utworzona z najdłuższych, ciemno zakończonych włosów



PYSK
długi, masywny, jasny po bokach

NOS
czarny

WARGI
barzo ciemne

OCZY
skośne z czarną obwódką, tęczówka od żółtej do brązowej, kciuki oczu również czarne

SIERŚĆ
gęsta, zwykle ruda, rudobrzowa, szaro-ruda, szaro-brązowa lub ciemnoszara; spod ciała jasnoruda lub jasnoszara

OGON

uniesiony poziomo podczas pokazywania agresji lub dominacji, w neutralnej pozycji ogon jest zwieszony w dół

WATAHA – STRUKTURA WILCZEJ RODZINY

Wilki są drapieżnikami socjalnymi. Blisko 90% żyje w grupach rodzinnych, tzw. watahach. To jedne z najbardziej zorganizowanych i trwałych struktur rodzinnych u kręgowców. Siada żyjące na terenie Polski są niewielkie i średnio składają się z 3-6 wilków. W grupie występuje wyraźna struktura dominacji, a status decyduje zarówno o możliwości rozrodu jak i pierwszeństwie w dostępie do jedzenia.



OBSZARY, NA KTÓRYCH STWIERDZONO WYSTĘPOWANIE WILKA

Dobry stan lasów i rosnąca liczba jeleniowatych oraz dzików sprzyja rozwojowi populacji wilka w Polsce. Z roku na rok jest go coraz więcej. Szacuje się, że w naszym kraju jest ok. 1200 wilków.

TERYTORIUM

W Polsce wilk jest związany ze środowiskiem leśnym lub terenami leśno-polinymi. Wielkość terytorium zależy m.in. od zasobności pożywienia, wielkości watahy, sezonu itp. Każda wataha zajmuje oddzielne, określone terytorium, które znakuje moczem, odchodami, charakterystycznym drapaniem ziemi (zostawiając wydzielinę z gruczołów na opuszkach tylnych łap) i wyciem.

	GÓRY	NIZINY
średnia wielkość terytorium watahy w Polsce:	90-150 km ²	200-400 km ²
średnie zagęszczenie wilków na 100 km ² :	1,5-4 osobniki	2-2,5 osobnika

źródło: Instytut Ochrony Przyrody PAN

Opracowanie: Polska Grupa Infograficzna